PRENUMERATA MIESIĘCZNA:
Za 1 wyd. „Poranna" lub „Wiecz." 170 M
Z dostawą w miejscu lub przesyłką poczt. 185 M
Za 2 wyd. „Poranna" i „Wiecz." 340 M
Z dwurazową dostawą w miejscu lub przesyłką pocztową . . 370 M

NALEŻYTOŚĆ POCZTOWĄ OPŁACONO RYCZAŁTEM

CENA NUMERU POJEDYNCZEGO
8 Mk.

GAZETA PORANNA

wychodzi codziennie o godz. 6 rano i o godz. 1 popołudniu („Gazeta Wieczorna")

P. T. Interesentów uprasza się o zgłaszanie w sprawach redakcyjnych wyłącznie między godz. 6 a 7 wieczorem w biurze Redakcyi przy ul. Sobola 4/I. Rękopisów nie zwraca się. — Biura Administracyi otwarte codziennie od godziny 6-tej rano do godz. 7-mej wieczór. — Telefon redakcyjny Nr. 15.

Nr. 5835. Lwów, czwartek 19 maja 1921 Rok XII

Dziś Witos odpowie L. George'owi.

Punkt ciężkości sprawy śląsk. — w Paryżu

Rząd wzmoże nacisk pacyfistyczny.

Dziś Witos odpowie na ataki L. George'a.

Warszawa, 18. maja.

(Telef.) (m) Sprawa G. Śląska była przedmiotem rozpraw na poniedziałkowem i wtorkowem posiedzeniu rady ministrów. Szło o ustalenie stanowiska, jakie rząd polski ma zająć wobec mowy premiera angielskiego. Jak słychać w toku dyskusyi, ujawniła się podobno konieczność, wzmożenia nacisku pacyfistycznego, wobec zajść górno-śląskich. Mówią także że gabinet powziął również pewne postanowienia natury dyplomatycznej. Wynik rezultatów uchwały gabinetu będzie ogłoszony na środowem posiedzeniu sejmu w deklaracyi prezydenta ministrów Witosa, w której zostaną odparte ataki Lloyda George'a. Deklaracya ta ma zawierać 16 punktów.

AKCYA PACYFIKACYJNA RZĄDU.

Warszawa, 18. maja.

(Telef.) (m) W związku z wyjaśnieniami udzielonemi prezydentowi ministrów Witosowi i ministrowi spraw wewn. Skulskiemu w podróży ich na Górny Śląsk przez kierowników powstania, zajdą w najbliższej przyszłości zmiany, które będą miały na celu uspokojenie umysłów na terenie plebiscytowym. Ta działalność pacyfikacyjna byłaby nastąpiła o wiele prędzej, gdyby rząd polski był posiadał kompetencye ingerowania bezpośredniego, w sprawie powstańczej. Ponieważ tak nie jest, likwidacya zależną jest przedewszystkiem od dobrej woli p. Korfantego, a oprócz tego od Niemców, którzy mimo wyrażonego poselstwu polskiemu w Berlinie zapewnień uspokajających, wysyłają na linię graniczącą z powstańcami, całe pociągi uzbrojonych ochotników. Uzyskanie od ententy formalnego zapewnienia że Niemcy nie wystąpią agresywnie, pomogłoby niewątpliwie do szybkiej likwidacyi powstania. Odwołanie konsula polskiego w Opolu, który przesyłał ministerstwu spraw zagranicznych informacye niezgodne ze stanem rzeczy, sprowadzi stosunek rządu do powstania na bardziej pewne drogi.

KONFERENCYA SAPIEHY Z WITOSEM.

Warszawa, 18. maja.

(Telef.) (m) Wczoraj w południe powrócił do Warszawy min. Sapieha, którego na dworcu oczekiwali przedstawiciele min. spr. zagr. i poseł francuski w Warszawie p. Panafieu, bezpośrednio po przybyciu, p. Sapieha odbył konferencyę z premierem Witosem i trzema podsekretarzami stanu min. spr. zagr.

Mowa L. George'a — pozwoleniem na wkroczenie Reichswehry.

Takie przekonanie wyraża prasa niemiecka.

Warszawa, 18. maja.

(Telef.) (m) Informacye z Berlina donoszą, że przedstawiciel angielski lord D' Aberman oświadczył kanclerzowi Wirthowi, iż zapatrywanie Stanów Ziednocz. na sprawę górnośląską, będzie miało ogromną doniosłość. Berlińska prasa prawicowa uważa

mowę Lloyda George'a, za pozwolenie na wkroczenie Reichswehry na Górny Śląsk.

Prasa demokratyczna przestrzega natomiast przed tego rodzaju decyzyą, dopóki Wielka Brytania nie dostarczy rządowi niemieckiemu zupełnie niewątpliwych rękojmi. Organ socyalistów niezawisłych „Freiheit" występuje bardzo ostro przeciwko wojnie. Organ centrowców „Germania" domaga się, aby przed wymarszem wojsk niemieckich, rada ambasadorów udzieliła Niemcom pozwolenia na wkroczenie do G. Śląska. „Die Rote Fahne" podaje wiadomość, iż oddziały Orgeschu zostały zmobilizowane.

APETYTY NIEMIECKIE NA ZIEMIE POLSKIE ROSNĄ.

Lyon, 17. maja.

(PAT) Berliński korespondent dziennika „Le Journal" pisze: Reichswehra jest już od 8 dni w polowie zmobilizowana. Żołnierze są skoncentrowani w koszarach. Nawet socyaliści są zwolennikami akcyi wojskowej na G. Śląsku. Niemiecka opinia publiczna domaga się gwałtownie tej interwencyi uważając ją jako grę nietylko o Śląsk lecz także o Prusy wschodnie i kurytarz gdański. Podniecenie umysłów w Niemczech, jak stwierdza korespondent francuski, nie było nigdy tak wielkie jak obecnie.

Punkt ciężkości sprawy śląskiej leży w Paryżu.

Warszawa, 18. maja.

(Telef.) (m) W francuskich kołach politycznych dążących do stanowczej polityki wobec Niemiec, obawiają się, aby Briand nie poczynił Anglikom pewnych ustępstw, w sprawie górnośląskiej, która jest sprawą więcej europejską, aniżeli polską.

Paryż trzyma obecnie główne atuty

w swem ręku, i stanowi

centrum ciężkości w sprawie górnośląskiej

jeżeli będzie stanowczo zdecydowany i odważny, będzie mógł tę sprawę rozstrzygnąć, jak tego wymaga sprawiedliwość, a tem samem zapewnić pokój Europie. Prasa francuska stwierdza z zadowoleniem, że Niemcy mają do wyboru między Lloydem Georgem, doradzającym interwencye wojsko wą Niemiec na Górnym Śląsku, a postawą Francyi, uważającą taką interwencyę za casus belli. „Matin" uważa, że armia francuska gotowa jest poprzeć słowa ministra francuskiego, gdy tymczasem Anglia reprezentowaną jest w Europie tylko przez mowę Lloyda George'a.

CO BRIAND OŚWIADCZYŁ SAPIEŻE?

Warszawa, 18. maja.

(Telef.) (m) Briand oświadczył min. Sapieże, że 19. bm. przedłoży sprawę G. Śląska parlamentowi francuskiemu.

WYMIANA DEPESZ MIĘDZY L. GEORGEM A BRIANDEM.

Warszawa, 18. maja.

(Telef.) (m) W czasie świąt odbyła się między Paryżem a Londynem wymiana depesz w wyniku których zgodzono się, iż z końcem b. tygodnia ma się odbyć konferencya między L. Georgem a Briandem. Miejsca spotkania jeszcze nie ustalono.

PRASA BELG. KRYTYKUJE L. GEORGE'A.

Bruksela, 17. maja.

(§ EE.) Radio. — Prasa belgijska krytykuje ostro mowę L. George'a.

„TIMES" NAWOŁUJE DO ZIMNEJ KRWI.

Londyn, 17. maja.

(EE) „Times" podkreśla roztropność, cechującą odpowiedź Brianda i podnosi z naciskiem konieczność zachowania zimnej krwi przez Francyę i Anglię, aby nie narazić na szwank serdecznej przyjaźni franko-angielskiej

PLOTKI NIEMIECKIE.

Warszawa. 18. maja.

(Telef.) (m) Niemieckie ministerstwo spraw zagranicznych lansuje wiadomość, jakoby wojska koalicyjne na Górnym Śląsku miały być powiększone do 40.000.

REKONSTRUKCYA KOMISYI ALIANCKIEJ.

Warszawa, 18. maja.

(Telef.) (m) W paryskich kołach politycznych rozeszła się pogłoska o mającej nastąpić rekonstrukcyi międzysojuszniczej komisyi kontrolującej na Górnym Śląsku.

NACZELNIK DO KRÓLA WŁOSKIEGO.

Warszawa, 18. maja.

(Telef.) (m) Naczelnik Państwa przesłał królowi włoskiemu wyrazy głębokiego ubolewania z powodu śmierci żołnierzy włoskich na Górnym Śląsku, spełniających swe obowiązk. Depesza wywarła we Włoszech dodatnie wrażenie.

PRASA WARSZAWSKA O ODEZWIE KORFANTEGO.

Warszawa, 18. maja.

(Telef.) (m) Prasa warszawska omawiając komunikat p. Korfantego i wydziału wykonawczego, polecający oddziałom powstańczym wysuniętym na własną rękę poza naszą linię demarkacyjną, cofnięcie się, stwierdza, że komunikat ten dowodzi rozumu politycznego, kierownictwa ruchu powstańczego.

LAPSUS LINGUAE L. GEORGE'A.

Warszawa, 18. maja.

(Telef.) (m) Tutejsze koła polityczne zwracają uwagę na rażący błąd, który się zakradł do ostatniej mowy Lloyda George'a, a który to błąd odnosi się do Wilna. Lloyd George mianowicie powiedział: Przypomnę, że za porozumieniem Ameryki, Francyi, Włoch i Wielkiej Brytanii, oddano Wilno Litwie. W warszawskich kołach politycznych podkreślają, że nigdy nie było żadnego układu z wymienionemi przez Lloyda George'a państwami, któryby to układ przeznaczał Wilno i Wileńszczyznę Litwie. Natomiast istniało porozumienie litewsko-bolszewickie z 12. lipca 1920.

Ta pomyłka Lloyda George'a który pomieszał rząd sowiecki z mocarstwami zachodniemi, a temsamem i z własnem państwem jest rozbrajająca.

NOTA ASKENAZEGO DO HYMANSA.

Bruksela, 17. maja.

(§ EE.) Radio. — Askenazy wystosował do Hymansa notę w sprawie deklaracyi złożonej przez premiera angielskiego 13 bm w Izbie gmin o rzekomej zgodzie Francyi, Anglii, Włoch i Ameryki na przyłączenie Wilna i Wileńszczyzny do Litwy. Askenazy stwierdza że rządowi polskiemu układ ten jest zupełnie nieznany.

REORGANIZACYA PLACÓWEK WIEDEŃSKICH

Wiedeń, 17. maja.

(PAT.) Przed kilku dniami wyjechał z Wiednia delegat rządu polskiego dr. Kolankowski, przeprowadziwszy zasadniczą reorganizacyę placówek wiedeńskich w myśl decyzyi rady ministrów dnia 18 marca 1921. Wszystkie istniejące poza poselstwem samodzielne urzędy polskie zostały zniesione, a agendy tych urzędów powierzone poselstwu. Rzecz jasna, że takie zarządzenie pociągnęło za sobą znaczną reorganizacyę poselstwa w zastosowaniu do jego agend. Poselstwo zostało podzielone na oddziały, na czele których stanęli szefowie samodzielnych dotychczas placówek, z wyjątkiem dotychczasowego szefa oddziału gł. Urzędu likwidacyjnego dra Juliusza Twardowskiego, który opuścił służbę w Urzędzie likwidacyjnym. Oddziałów tych jest czy obecnie poselstwo pięć: Oddział dyplomatyczny stojący pod bezpośrednim kierownictwem posła Szaroty, oddział konsularny z p. Krukowskim na czele, wojskowy, kierowany przez attache wojskowego pułk. Prohaske, oddział handlowy z radcą Krupskim i likwidacyjny z p. Zygmuntem Smolką na czele. Oprócz tego ze względu na szereg niezałatwionych spraw, pozostają przez pewien czas delegacye ministerstwa skarbu z p. Binderem i ministerstwa kolei z p. Karlińskim na czele. Wszystkie oddziały posiadają wspólną kancelaryę, ekspedyt, kasę i rachunkowość, wszystkie mieszczą się w jednym gmachu a mianowicie w gmachu byłego austryackiego ministerstwa dla Galicyi.

MINISTROWIE APROWIZACYI I PRACY ZWOLNIENI.

Warszawa, 17. maja.

PAT.) Naczelnik Państwa zwolnił p. Bolesława Grodzieckiego z urzędu ministra aprowizacyi, a inż. Jana Jankowskiego z urzędu ministra pracy i opieki społecznej.

WYBORY WŁOSKIE.

Rzym, 17. maja.

(PAT.) Największy udział w wyborach wykazuje Bozen, gdzie głosowało 70 proc. uprawnionych. Natomiast w Rzymie i Neapolu głosowało tylko 43 proc., względnie 45 proc. uprawnionych. O wyniku głosowania niema narazie zgodnych wiadomości.

Rzym, 17. maja.

(PAT.) Wedle otrzymanych tu z prowincyi wiadomości, udział w wyborach w całych Włoszech był wszędzie większy, aniżeli w roku 1919, a nawet większy, niż w wyborach administracyjnych w roku 1920. Nigdzie nie przyszło do zaburzeń. Jakkolwiek tu i ówdzie zdarzyły się mniejsze zajścia, i to przeważnie w małych miejscowościach.

Z DNIA.

MOWA GEORGE'A.

Znowu jedna z takich mów,
Która kiszki nam wywraca —
Strasznie się rozsierdził znów,
Anglikański na nas baca,
Dyplomacyi nadplantator,
Europy naddyktator.

Same inwektywy złe,
Same wady od stuleci —
Czyliż nas traktować chce,
Jak niegrzeczne, krnąbrne dzieci?
Nową nas zaskoczyć grą?
Polska to nie Montenegro.

Hartowani w ogniu burz,
Co chciał spalić nasze chramy,
My oddawna wiemy już,
Komu wszystko zawdzięczamy,
Kto wciąż grozi nam obuchem,
Kto nam wrogiem a kto druhem.

Któż to sprawił, że nam brak
Cieszyńskiego, Warmii, Gdańska?
Na pstrym koniu jeździ wszak,
Jak to mówią, łaska pańska;
Czyż gentelman co godzina,
Łaskę swoją przypomina?

Jakże można mieć swój sąd,
Jeśli nie zna się historyi?
Dyplomacie taki błąd,
Nie przynosi nigdy glory!.
Wie już w świecie nawet dziecko.
Że ta ziemia, nie niemiecka.

Znowu jedna z takich mów,
Która godzi w serce żywe.
Dyplomato gadaj zdrów!
Słowo przecież jest cierpliwe,
Lecz co sądzim o twej mowie,
Tego Polak ci nie powie.

Nemo.

Na walkę o Górny Śląsk

HOJNY DAR KOLEJARZY ZŁOCZOWSKICH.

Lwów, 18. maja.

W „Gazecie Porannej" nr. 5833 zaszła pomyłka, kolejarze bowiem złoczowscy złożyli na Górny Śląsk, nie 50.000 mp. lecz 58.654 mp, a mianowicie:

Pracownicy sekcyi utrzymania kolei w Złoczowie	10000 mp.
Konsum kolejowy w Złoczowie	10000 mp.
Pracow. parowoźni w Złoczowie	9226 mp.
Pracownicy stacyi Złoczów	27647 mp.
Pracownicy urzędu stacyjnego	1781 mp.
Razem	58654 mp.

Część dochodu z przedstawienia amatorskiego urządzonego dnia 15. bm. w Spasie staraniem nauczycielek pp. Zajączkowskiej i Żukówny, przy udziale panien seminarzystek lwowskich i licznej rzeszy publiczności 1471 marek.

Ogółem zebrano w Redakcyi do 17. b. m 89879 marek.

NADESŁANE.

albo z magazynów portowych i rozsyłają ją pociągami do miejsc przeznaczenia. Wynika z tego, że N. U. Z. A. nie ma żadnego wpływu ani na kupno ani na odbiór towaru deputatowego i że otrzymuje we Lwowie z wagonów to co zostało przez Państwowy Organ Zakupu zakupione i wysłane. We Lwowie musi się towar wyładowywać pospiesznie przez wzgląd na znaczne postojowe (poenale) i składać w bardzo szczupłych magazynach N. U. Z. A. — co czyniło niemożliwem badanie jakości każdego ładunku. Dopiero obecnie, wskutek licznych zażaleń przeprowadzono szczegółowe badania przez rzeczoznawców Związku Młynarzy Polskich — a nadto przez Chemikat Miejski i przez Oddział Towaroznawczy Państwowej Akademii Handlowej, a badania te wykazały, że cały zapas mąki jest czysto pszenny, obcych domieszek nie zawiera a tylko znaczna część pochodzi ze zbóż zrosłego wskutek czego mąka jest mniej lub więcej zgorzkniała. Gorycz daje się usunąć przy zaprawianiu drożdżami pierwszej jakości i dłuższem mieszeniu ciasta.

Mąkę nienadającą się do użytku oddano Państwowemu Urzędowi Zbożowemu do dyspozycyi, zaś Stacye i Konsumy rozdzielcze zawiadomiono, że mogą wymieniać mąkę nieprzydatną do użycia na dobrą.

Ten stan rzeczy wykazuje, że N. U. Z. A. nie ma żadnego wpływu na zakup mąki deputatowej i że jako stacya wyłącznie rozdzielcza usiłuje jak najlepiej wypełnić swoje bardzo trudne zadania. 12020

Czerwony Krzyż Górnoślązakom.

Lwów, 18. maja.

Tow. Czerwonego Krzyża, Oddział Miejscowy Lwowski, na posiedzeniu odbytem w dniu 15 b. m. uchwalił na wniosek red. Wysłoucha rozwinąć jak najszerszą działalność w celu przyjścia z pomocą sanitarną Górnoślązakom i zwrócić się do wszystkich pokrewnych towarzystw zwłaszcza: do „Komitetu Obrony Kresów Zachodnich" w celu współdziałania. Ponadto uchwalono jeden dzień w tygodniu Czerw. Krzyża przeznaczyć specyalnie na zbiórkę na Górny Śląsk. — W myśl propozycyi subkomitetu wybranego na ostatniem posiedzeniu rozdzielono między 30 rodzin zdemobilizowanych i poległych ochotników oraz inwalidów zapomogi i uchwalono rozdzielić kwotę 10.000 mkp. między rektoraty Uniwersytetu i Politechniki.

Przyjazd rumuńskiej misyi handlowej.

Lwów, 18. maja.

(a) Dziś rano przybywa do Lwowa w przejeździe do Warszawy rumuńska misya handlowa złożona z kilku osób. Na dworcu kolejowym powita misyę imieniem miasta wiceprezydent dr. Schleicher.

W godzinach przedpołudniowych odbędzie się konferencya, w której prócz członków misyi wezmą udział reprezentanci gminy i Izby handlowo-przemysłowej.

Popołudniu misya rumuńska udaje się w dalszą podróż do Warszawy, gdzie odbędą się narady w sprawie uregulowania stosunków handlowych między Polską a Rumunią.

NEKROLOGIA.

† MARYA KATZENELLENBOGEN

wdowa po inżynierze, 12027
po długich a ciężkich cierpieniach, zaopatrzona św. Sakramentami, zmarła dnia 16-go maja 1921 r.
Na obrzęd pogrzebowy, który odbędzie się w środę dnia 18. maja b. r. o godz. 4. po południu z domu żałoby przy ul. Okólskiego 4 (boczna Murarskiej), dzieci i wnuki krewnych, przyjaciół i znajomych zapraszają.

†
Ś. p.
SEWERYN hr. DROHOJOWSKI

właściciel dóbr ziemskich,
urodzony w Krukienicach w roku 1861, — zasnął w Bogu, opatrzony św. Sakramentami, w środę dnia 11-go maja 1921 r. w Poznaniu.
Eksportacya zwłok z dworca kolej. w Przemyślu do grobów rodzinnych na cmentarzu miejscowym odbyła się w poniedziałek dnia 16. maja b. r. o godz. 4 po południu. 11998

NABOŻEŃSTWO ŻAŁOBNE
odbyło się we wtorek dnia 17. maja b. r. o godz. 9-tej rano w kościele katedralnym obrządku łać., w kaplicy Drohojowskich.

KRONIKA.

Repertuar teatru miejskiego.

Środa 18. maja o 7.30 wieczór „Twarz i maska", pierwszy gościnny występ W. Brydzińskiego.

—o—

—o—

Generalny delegat rządu dr. Kazimierz Gałecki wyjechał wczoraj popołudniu w sprawach urzędowych do Warszawy. Wraca we czwartek.

(a) **Wiadomości osobiste.** Wczoraj rano przybył do Lwowa b. minister poczt a obecnie dyrektor Pocztowej Kasy Oszczędności p. Linde.

(*) **Zegar na wieży ratuszowej stanął.** Wczoraj, o godzinie ósmej rano, zegar na wieży ratuszowej stanął — i do południa ani mu się śniło ruszyć naprzód.

Poczciwina pomyślał sobie: Skoro wszyscy moi koledzy zajęci są przedewszystkiem strzelaniem do kura, mogę sobie chyba odpocząć. I mnie należy się urlop.

Niewątpliwie. W ratuszu jedyny zegar pracował od dziesiątek lat w całem znaczeniu słowa.

No i — zmęczył się.

Westchnął, zgrzytnął i przystanął sobie.

Czas?

Czas jest niepotrzebny. Wszystko — ma czas!

Odnośnie do rzekomej sprzedaży „Gońca Wieczornego" poruszonej przez nas we wczorajszej „Gazecie Wieczornej" dowiadujemy się z dobrze w tej mierze poinformowanego źródła, że p.

SPRAWY MIEJSKIE.

Lwów, 18. maja.

Z POSIEDZENIA MAGISTRATU.

(a) Na wczorajszem posiedzeniu magistratu pod przewodnictwem prezydenta p. Neumana uchwalono między innemi dodatek drożyźniany dla emerytów wdów i sierót po urzędnikach magistratu analogicznie do rozporządzenia rządowego.

Postanowiono też podwyższyć dotychczasowe opłaty wodociągowe z 6 na 10 mp. od wodomierza.

SPRAWA OBSADZENIA POSADY DYREKTORA GAZOWNI.

W najbliższym czasie magistrat i Rada m. powezmą decyzyę, co do obsadzenia wakującej posady dyrektora gazowni miejskiej. Kilku kandydatów wniosło podania do prezydyum miasta, najpoważniejszymi jednak na to stanowisko są inżynierowie gazowni pp. Piwoński i Żardecki, między których rozdzielone być mają działy fachowy i administracyjny.

PODWYŻSZENIE OPŁAT KONSUMCYJNYCH.

Jak się dowiadujemy, rząd zatwierdził nowe podwyższone opłaty konsumcyjne w obrębie gminy m. Lwowa i odpowiednie rozporządzenie nadeszło już do Lwowa.

Wprowadzenie nowych opłat konsumcyjnych w życie jest dla gminy doniosłego znaczenia. Wobec wprowadzenia nadto nowych podatków od piwa, hoteli itp. finanse gminy znacznie się poprawią, co już będzie widoczne w bieżącym budżecie.

NADESŁANE.

dyr. Karol Grodki „Gońca“ nie kupił, ani też nie prowadził żadnych pertraktacyi w tej sprawie.

(a) **Ze statystyki chorób zakaźnych.** Miejski urząd zdrowia notuje następujący stan zdrowotny miasta pod względem chorób zakaźnych, za czas od dnia 9. do 15. maja: na dyfteryę zachorowała 1 osoba, na płonicę 7 z miasta (6 obcych), na tyfus plamisty 6 (7), tyfus brzuszny 4 (2), nagminne zapalenie opon mózgowych 1 (1), tyfus powrotny 1 (2). Stan chorych w pawilonach dla zakaźnych przedstawia się następująco: na tyfus plamisty 22 osób, na szkarlatynę 34, dur powrotny 7, dur brzuszny 11.

(—) **Śmierć pacyentki w poczekalni lekarza.** Wczoraj wieczór w poczekalni dra Lewina przy ul. Grodeckiej 74. zmarła nagle jedna z pacyentek nieznanego na razie nazwiska

KOMUNIKATY.

Z teatru komunikują: Pierwszy gościnny występ p. Wojciecha Brydzińskiego odbędzie się d. 18 maja, tj. we środę w „Twarzy i masce“, cieszącej się niesłabnącem powodzeniem u publiczności. Nasz znakomity gość gra w tej sztuce w niezrównany sposób postać hr. Paola, którą to rolę kreował w Teatrze Polskim w Warszawie. W przygotowaniach niezwykle efektowna sztuka Lengyela w tłumaczeniu W. Rabskiego „Tajfun“, ze świetnym odtwórcą roli Japończyka dra Tokeramo p. W. Brydzińskim.

Polskie Towarzystwo Politechniczne. Dziś 18. bm. o godz. 6·15 odbędzie się tygodniowe zebranie, na którem prof. Wacław Suchowiak, były prezes Urzędu patentowego, wygłosi odczyt pt.: „Obecny stan ochrony własności przemysłowej (patentów na wynalazki) w Polsce“.

Przygody ściganego. Zamiast zapowiedzianego dramatu z Polą Negri pt. „Niewierna“, który z powodu wielkiego powodzenia musiał być dłużej grany gdzieindziej, ukazuje się obecnie w teatrze świetlnym „Apollo“ znakomity i niezwykle zajmujący dramat „Przygody ściganego“ ze sławnym Harry Peelem. Przed kilku tygodniami Harry Peel jako jeździec powietrzny wzbudzał sensacyę. „Przygody ściganego“ trzymają uwagę widza w nieustającem napięciu. Publiczność z zapartym oddechem śledzi interesujące przygody Harry Peela. Dramat z Polą Negri odegrany zostanie w czasie późniejszym.

—o—

Kursa giełdy lwowskiej.

Lwów, 17 maja.

Waluta markowa.

I. Akcye bankowe za sztukę łącznie z kuponem bieżącym.

	Wart. nomin. Kor.	Ostat. dywid. Kor.	Płacą	Żądają	Transakcye
Bank zaś. związkowy IV i V em.	290	8·40	485·—	—·—	—·—
Bank dyskontowy	280	—	450·—	—·—	—·—
Bank hipoteczny galic.	280	21	690·—	—·—	—·—
Bank hipot. ziemski	280	16·80	420·—	—·—	—·—
Bank Małopolski	280	22·40	750·—	—·—	—·—
Bank powszech. kredyt.	140	7 —	215·—		—·—
Bank przemysłowy	280	28·—	550·—	—·—	—·—
Bank ziemski kred. galic.	280	35·—	660·—	—·—	—·—

II. Akcye Towarz. handlowych i przemysłowych.

Tow. akc. brow. lwow.	500	100	10000·—	—·—	—·—
Tow. akc. Chodorów	140	—	2125·—	2225·—	2200·—
Tow. akc. fabr. kart	140	21	2500·—	—·—	—·—
„Ćmielów“ fabr. porcel.	1000	—	8500·—	—·—	—·—
Fabr. cementu „Portland Szczakowa“	140	28	—·—	—·—	—·—
Tow. akc. „Galicya“	490	301	35000·—	—·—	—·—
Tow. akc. Gazeta	140	—	5800·—	—·—	—·—
Tow. akc. Gazeta	140	15	6500·—	—·—	—·—
„Oikos“, zakł. prz. drz.	1000	—	3700·—	—·—	—·—
Warsz. Ska akc. budowy „Parowozów“ I. i II. em.	500	00	1800·—	—·—	—·—
Pezet	500	—	900·—	950·—	925·—
„Pocisk“ Zakł. amunic.	500	00	1650·—	—·—	—·—
Polska nafta	500	75	1650·—	1700·—	1675·—
Polska nafta III em.	500	—	1450·—	1550·—	1500·—
Polskie Tow. handlowe	500	21	875·—	—·—	—·—
„ „ „ IV em.	140	21	660·—	—·—	—·—
Tow. akc. Rakszawa	140	28	4800·—	—·—	—·—
Zakłady elektr. „Siersza“	140	5	1725·—	—·—	—·—
Gal. Zakł. górn. Siersza	140	—	5600·—	—·—	—·—
Tow. akc. Zieleniewski	140	20	6500·—	—·—	—·—

Listy zastawne za sto marek (bez kuponu bieżąc.)

Bank małopolski dla ran. 4 i pół prc.	98·—	100·—	—·—
Bank hip. gal. 4 i pół prc.	99·—	101·—	—·—
Bank hip. gal. 4 prc.	91·25	93·25	—·—
Bank hip. ziemsl. 4 i pół prc.	98·—	100·—	—·—
Polski bank kr. 4 i pół prc.	102·—	104·—	—·—
Polski bank kr. 4 prc.	97·—	99·—	—·—
Tow. kred. gal. ziem. 4 i pół prc.	106·—	108·—	—·—
Tow. kred. gal. ziem. 4 prc.	99·—	101·—	—·—
Bank kred. ziem. 4 i pół prc.	97·50	99·50	—·—

Obligi za 100 marek (bez kuponu bież.)

Komun. Banku kraj. 4 i pół prc.	96·—	98·—	—·—
Komun. Banku kraj. 4 prc.	86·—	88·—	—·—
Kolejo lokal. Banku kraj. 4 prc.	83·—	85·—	—·—
Pożyczka kraj. galic. z r. 1893, 4 prc.	86·—	88·—	—·—
Pożyczka kraj. galic. z r. 1904, 4 prc.	85·—	87·—	—·—
Pożyczka kraj. galic. z r. 1905, 4 prc.	85·—	87·—	—·—
Poż. kraj. gal. z r. 1908 4 prc. (szkol.)	88·—	90·—	—·—
Poż. kraj. z r. 1913 4 i pół prc.	90·50	92·50	—·—
Poż. kraj. z r. 1914 4 i pół prc.	95·—	97·—	—·—
Pożyczki m. Lwowa z r. 1896 4 proc.	88·—	90·—	—·—
Pożyczki m. Lwowa z r. 1909 4 proc.	88·—	90·—	—·—
Pożyczki m. Lwowa z r. 1911 4 proc.	88·—	90·—	—·—

V. Waluty.

Ruble carskie po 100 rb.	400·—	470·—	—·—
„ „ po 500 rb.	230·—	270·—	—·—
„ „ drobne	150·—	200·—	—·—
„ dumskie po 1000 rb.	60·—	80·—	—·—
„ „ po 250	50·—	70·—	—·—
„ „ kierenki (po 40 i 20)	25·—	30·—	—·—
Karbowańce po 1000	4·—	7·—	—·—
Grzywny po 500 i wyżej	6·—	9·—	—·—
1 frank francuski	70·—	74·—	—·—
1 frank szwajcarski	135·—	155·—	—·—
1 L. Sterling	3350·—	3550·—	—·—
1 dolar amerykański	840·—	880 —	858·—
1 dolar kanadyjski	680·—	740·—	—·—
Marki niemieckie (po 1000)	1500·—	1600·—	—·—
„ „ (po 100)	1400·—	1500·—	—·—
„ „ (drobne)	1300·—	1400·—	—·—
Lei rumuńskie po 500	1450·—	1550·—	—·—
„ „ drobne	1350·—	1450·—	—·—
Liry włoskie	37·—	42·—	—·—
Czeskie korony	1200·—	1300·—	—·—
Czeskie korony niższe	1100·—	1200·—	—·—
Korony austr. niem. stemplowane	120·—	140·—	—·—

VI. Dewizy.

Na Londyn	3400·—	3600·—	—·—
„ Paryż	71·—	75·—	—·—
„ Zurych	135·—	155·—	—·—
„ Pragę	1250·—	1350·—	—·—
„ Wiedeń	145·—	165·—	—·—
„ Berlin	1500·—	1600·—	1520·—
„ Nowy Jork	830·—	880·—	—·—
„ Bukareszt	1430·—	1530·—	—·—

VII. Rata bankowa.

Stopa eskontowa P. K. K. P. 6%.

WIADOMOŚCI GIEŁDOWE.

Lwów, 17. maja.

Kursa walut zagranicznych znacznie podwyższone.

Berlin, u nas 1520, w Warszawie 1550 do 1575.

Za dewizę Czerniowce płacono początkowo 1460, pod koniec 1490.

Dolary u nas 853 i 854, w Warszawie 860 do 870.

W akcyach przemysłowych liczne obroty w Chodorowskich, które rozpoczęły kursem 2200, następnie obniżyły się na 2175, a pod koniec poprawiły się na 2200.

Polska nafta I. i II. emisyi ustaliła się przy kursie 1675, III emisya notowała początkowo 1500, następnie obniżyła się na 1475, a pod koniec podskoczyła na 1525.

Pezety płacono 925.

W papierach lokacyjnych obrotów nie było.

Tendencya w walutach i akcyach zwyżkowa, usposobienie silne.

Z LWOWSKIEJ GIEŁDY NIEOFICYALNEJ.

Lwów, 18. maja.

Na wczorajszej giełdzie nieoficyalnej lwowskiej panowała tendencya zwyżkowa, lecz nie jednolita. Dolary amerykańskie notowano pod koniec 860—865, jedynki i dwójki 845—850; Dolary kanad. 712—715, jedynki i dwójki 690 do 700; Marki niem. tysiączki 15.40—15.50, setki 15.30—15.35, drobne 15—15.10; Leje 14.80—15, drobne 14.70—14.80; Korony czeskie 13—13.50, drobne 12.80—13; Korony austryackie tysiączki 3000—3050, setki 280 do 290, 50 kor. 120—125, 20 kor. 1.80—1.90, 10 kor. 1.30—1.45, jedynki i dwójki 70—80 fen., Franki franc. 65—72; Funty szterlingi 3350 do 3400; Ruble pięciosetki 2.80—3.10, setki 4 do 4.20, jedynki 80—90 fen., trójki 1.20—1.30, piątki 1.45—1.55, dziesiątki 1.75—1.80, 25 rb. 1.90 do 2.20; Dumskie 70—75, a 250 rb. 50—55; Hrywny 5.50—6; Karbowańce 3.50—3.80.

Złoto: 20 koronówki austr. 3200—3225; 20 frankówki 3150—3200; 20 markówki 3850 do 3950; 10 rublówki 4100—4200, Funty szterlingi 3850—3950; Dolary 800—810.

Srebro: Korony austr. 52—52.50, guldeny 115—120; Ruble 185—190, kopiejki 60—65; Dolary 500—520.

KRAKOWSKA CEDUŁA GIEŁDOWA.

Kraków, 17. maja.

Papiery lokacyjne. Transakcye: 4% pożyczka

m. Krakowa 90; Polskie Tow. handlowe 780—850; Polski Glob 1790—1800; Żegluga Polska 500—525; Zieleniewski 6000; Automotor 2050; Polska Nafta 1650; Elektrownia w Sierszy 1600—1625.

Waluty i dewizy.

	Waluty poszuk.	Waluty żądano	Czeki poszuk.	Czeki żądano
Korony austryackie	1.49	1.50	1.45	1.50
Korony czesko-słowac.	12.—	13.—	12.50	13.50
Franki francuskie	68.—	70.—	70.—	74.—
Dolary St. Zjednocz.	840.—	870.—	—.—	—.—
Lei rumuńskie	—.—	—.—	13.—	14.—
Liry włoskie	38.—	42.—	—.—	—.—
Marki niemieckie	14.—	15.—	14.50	15.50
Franki szwajcarskie	—.—	—.—	150.—	160.—

KURSA GIEŁDY WARSZAWSKIEJ.

Warszawa, 17. maja.

Papiery procentowe. Transakcye: Obligacye st. m. Warszawy: 6% z r. 1917 za 100 Mk. 110—109

Listy zastawne. Transakcye: 1½% ziemskie 225; 4% m. Warszawy 331—332—328; 3% Banku kred. h pot. 93.50.

Waluty i dewizy. Transakcye: Ruble carskie po 500 260—240; Ruble dumskie po 1000 67; Dolary St. Zjednocz. 860—870—869; Franki francus. 76—74; Funty sterlingów 3575—3500; Marki niemieckie 15.70—15.50—15.70; Korony austryackie 1.50—1.57; Gdańsk 15.75—15.50.

Akcye. Transakcye: Bank kred. w Warszawie I—III em. 2670; Warszawskie Tow. fabr. węgla I—IV em. 8600; Lilpop, Rauch i Loewenstein 2500; Ruuzki i Ska 19250; Starachowice 5225; L. J. Borkowski I—IV em. 1500; Żyrardów 32250; Ostrowieckie Zakłady 7350; Polska Nafta 1600; Przemysł drzewny 1840.

GIEŁDA WARSZAWSKA.

Warszawa, 18. maja.

(Telef.) (m) Na wczorajszej giełdzie warszawskiej panowało usposobienie słabe, kursa obniżyły się. Listy zastawne miejskie i ziemskie słabiej. Rublami obrotów nie dokonano. Waluty zagraniczne notowano wyżej.

NIEOFICYALNA GIEŁDA WARSZAWSKA.

Warszawa, 18. maja.

(Telef.) (m) Przez ubiegłe dwa dni świąteczne giełda nieoficyalna warszawska była czynna, a ostatnie jej notowania są następujące: marki niemieckie 15—15.50—15.75—15.25, dolary St. Zj. 848—850—846, franki francuskie 78—72—75—73—72, funty szterl. 4475—3500, ruble złote 40.500—40.400, noty Kriessa —.—, ruble sowieckie 3.60, dolary złote 815, marki złote 205, dolary srebrne 525.

GIEŁDA WIEDEŃSKA.

Wiedeń, 17. maja.

(PAT) Giełda z 17. maja: Renta majowa 108, Austr. renta kor. 108, Węg. renta kor. 288, Losy tureckie 3590, Renta lutowa 107.50, Prioritety kolej. półn. 3110, Anglobank 1680, Bankverein 1219, Bodenkreditanstalt 2530, Austr. Zakład kred. 1550, Bank depozytowy 910, Länderbank 2505, Unionbank 1110, Merkury 1130, Bank obrotowy 819, Kolej półn. 18000, Kolej lwowsko-czerniow. 8100, Kolej południowa 2300, Austr. koleje 4231, Alpiny 5830, Tow. górniczo-hutnicze 10075, Krupp 1520, Poldihütte 4210, Rima 4750, Skoda 3040, Apollo 5790, Fanto 24000, Gal. Karpaty 14500, Zieleniewski 4200, Galicya 25325, Siersza 3550, Živnostenska Banka 3200.

KURSA WIEDEŃSKIE.

Wiedeń, 17. maja.

(PAT) Kursa austryackiej Centrali dewiz z 17. maja: Amsterdam 20675, Berlin 983, Kopenhaga 10500, Bruksela 4850, Chrystyania 9125, Budapeszt 261, Bukareszt 1010, Londyn 3995, Praga 820, Medyolan 3140, Nowy Jork 170.50, Paryż 4845, Sofia 702.50, Zagrzeb 435, Belgrad 17300, Belgia 4820, Marki niemieckie 486.50, Marki polskie 67, Franki francuskie 4820, Lewy bułgarskie 705, Lei rumuńskie 1095, Liry włoskie 3130, Funty szterl. 2280, Ruble dumskie 10375, Noty holenderskie 20550, Korony czeskie 835.

DEWIZY PRASKIE.

Praga, 17. maja.

(PAT.) Kursa z 17. bm. Berlin 116.75; Warszawa 7.62; Niemcy 116.75; Polska 7.62.

DEWIZY BERLIŃSKIE.

Berlin, 17. maja.

(PAT.) Kursa z 17. bm. Francya 486.50; Włochy 217.50; Polska 6.75; Czechy 86.40.

DEWIZY ZURYCHSKIE.

Zurych, 17. maja.

(PAT.) Początkowe kursa dewiz z 17. b. m. Berlin 9.80; Praga 8.50; Nowy Jork 556; Austr. noty koron. stempl. 1.03; Budapeszt 2.70; Bukareszt 10.—; Zagrzeb 4.12; Wiedeń 1.54; Warszawa 1.70.

Z TARGU LWOWSKIEGO.

Lwów, 18. maja.

Sytuacya aprowizacyjna na targach lwowskich pod względem cen, nie zapowiada się w bieżącym tygodniu lepiej. Mimo bowiem znacznej podaży, drożyzna szaleje, a przekupki jednym ciągiem obiecują zniżkę, która niewiedzieć kiedy nastąpi.

Wczoraj płacono za kilo mięsa: wieprzowego bez kości do 280 mk., z kośćmi do 250 mk., wołowego od 160—190 mk., cielęcego 150 mk., słoniny 340—380 mk., sadła 420—450 mk., kiełbasy od 340 do 400 mk.

Za jedno jajo płacono 7 mk., za litr mleka 30 mk., za litr kwaśnej śmietany 100 mk., za kilo masła kuchennego 400—450 mk., deserowego do 550 mk., za kilo sera 120 mk.

U krupiarek płacono za kilo: mąki pszennej 100—120 mk., grysiku pszennego 130 mk., ryżu 70 mk., kaszy hreczanej 65 mk., fasoli 50 mk., grochu 40 mk., grysiku kukurudzianego 55 mk., mąki kukurudzianej 45 mk., cukru białego 350 mk., żółtego 230—250 mk.

Za kilo ziemniaków płacono 8—12 mk., buraków 12 mk., marchwi 12 mk., cebuli 45—50 mk., jabłek 120 mk., za kawałek chrzanu 2—3 mk. Za wiązkę szparagów płacono od 80—150 mk., rzodkiewki 10 mk., cebuli lub czosnku 5 mk., szczypiórku 5 mk., za główkę sałaty 15 mk., za „kupkę" szczawiu 3 mk., szpinaku 15 mk.

Za kilo białego chleba 100—110 mk., ciemnego 60—70 mk., za małą bułeczkę 5—6 mk., za większą 13 mk., za rogalek lub „kaizenkę" od 12—13 mk.

Kronika sportowa.

„POGOŃ" — „WISŁA" W NIEDZIELĘ 5 : 3 (3 : 1), W PONIEDZIAŁEK 2 : 0 (1 : 0).

Lwów, 18. maja.

W oba dni Zielonych Świąt gościła „Pogoń" na swem boisku starą swą rywalkę, „Wisłę" z Krakowa. Dwa spotkania tych drużyn w Krakowie nie dały wyniku (2 : 2), dopiero gra we Lwowie przyniosła zdecydowane zwycięstwo „Pogoni", a tłumom publiczności zgotowała prawdziwą biesiadę sportową, zwłaszcza gra druga w poniedziałek. Jak w niedzielę opuszczałem boisko z pewnym niesmakiem, z pewnym żalem do obu drużyn, do poszczególnych graczy i do sędziego, tak w poniedziałkowa wystawiła chlubne świadectwo poprawności gry obu drużyn, ambicyi ich sportowej i umiejętności sędziego.

Nie będę się starał opisywać gry od a do z; znużyłoby to tylko tych, którzy tę recenzyę przeczytają. Zadaniem mojem jest wykazać złą i piękną stronę obu gier i oby, daj Boże, z korzyścią to było zwłaszcza dla naszej drużyny lwowskiej.

Zacznijmy od gości. Miałem i mam słabość do „Wisły", jednak chęć zejścia z boiska, a drugie niebronienie bramki karnej przez bramkarza tej miary, tej wysokiej klasy, jakim jest p. Szubert, muszę napiętnować, jako zachowanie się nie licujące ze stanowiskiem drużyny pierwszoklasowej. Jest to terror wywierany na drużynie przeciwnej, na sędziu i wreszcie na publiczności. Jak „Pogoń" nigdy nie daruję jej zeszłorocznego zejścia z boiska podczas matchu z „Cracovią" w Krakowie, tak tu niech „Wisła" pamięta, że sędzia nie może się cofnąć, bramka odgwizdana musi być uznana na razie a zaprotestować ją można w Związku. I mnie ta bramka, „wduszona" wraz z piłką przez lewego łącznika „Pogoni", nie podobała się, jednak sytuacya była taka, iż sędzia w dali stojący musiał ją uznać. A teraz niebronienie rzutu karnego: jeśli mi to urządzi na boisku bramkarz „Wisły" n. p. ósmej, lub „Pogoni" dziewiątej, wówczas daruję mu ten wybryk; mały bowiem chłopak gniewa się za karę, którą mu tato wymierzył; nie daruję jednak p. Szubertowi, którego po grze poniedziałkowej uważam za bramkarza najlepszego w Polsce. Te dwa momenta muszę „Wiśle" wytknąć. Co do samej gry, to przewagę dopiero uzyskała „Wisła" w drugiej połowie gry niedzielnej — wszelkie jednak ataki psuł egoizm i gra solowa niektórych graczy z napadu i na nią się zdała ofiarna gra tak obrony, jak i pomocy. „Pogoń" znowu uległa zmęczeniu; forsowała w pierwszej połowie wprost bez pamięci i w drugiej gracze niektórzy biegać już nie mogli; robi to na widzu przykre wrażenie i korzyści drużynie nie przynosi. Nadto mam pigułkę i pod adresem drużyny lwowskiej. Lewy łącznik napadu „Pogoni" powinien pamiętać, iż gra ostra nie daje wyniku, nie daje satysfakcyi publiczności, a w kołzyę wprawia przeciwnika i to niebezpieczną, no i sędziego. Lewy łącznik „Pogoni" musi zaprzestać grać ostro. Jeden znowu z pomocy „Pogoni" (prawy) bardzo często powoduje rzut karny z powodu „ręki", taka rzecz przy matchach o mistrzostwo może mieć decydujące znaczenie. Wogóle był to match „rzutów karnych", które bardzo łatwo mogły być ominięte — niestety — sędzia nie odpowiedział swemu zadaniu, nie zdołał z miejsca opanować samej gry i graczy, a niezdecydowaną postawą cały match zepsuł.

O całą klasę różnił się match poniedziałkowy, którym gracze obu drużyn wynagrodzili publiczności zawód niedzielny. Tu prawdziwe tryumfy zbierał bramkarz „Wisły", którego publiczność nie jeden raz darzyła huraganem oklasków za obronę wprost fenomenalną. Również obaj obrońcy, jak i pomoc grali dobrze — atak jednak znowu nie dopisał; brak strzelców — za dużo prowadzenia piłki, za dużo egoizmu — tymczasem obrona i pomoc „Pogoni" już się skupiła i gra przenosiła się pod bramkę „Wisły". Przewagę w obu połowach miała „Pogoń" i po większej części gra toczyła się na polu „Wisły" — dopiero jednak przy końcu pierwszej połowy (44') zdołał prawy łącznik (najlepszy w obu dniach z ataku „Pogoni") z pięknego podania lewego skrzydła zrobić bramkę, a w drugiej też samo środek ataku w 44' z podania środka pomocy dzięki klasycznemu przerzuceniu piłki z lewej nogi na prawą pakuje drugą bramkę zwycięską dla „Pogoni". Mimo wygranej nie mogę jeszcze o „Pogoni" wydać sądu dostatecznego. Brak treningu poznać było po fatalnem zmęczeniu, jakie ogarnęło niektórych graczy z „Pogoni" w drugiej połowie gry; niepewne uderzenia piłki u obu obrońców i częste bicie na boki (auty); skupianie się graczy, czasem trzech nawet razem do piłki, niepotrzebne więc zawadzanie jeden drugiemu — to się u obrońców „Pogoni" kilka razy zdarzyło; pomoc bardzo dobra, pracowita i wytrzymała — czasami za długo zatrzymuje się pod swoją bramką i traci przez to kontakt z atakiem, w którem skrzydło prawe grało najsłabiej z drużyny. Osobne słowo należy się bramkarzowi „Pogoni"; miał zaledwie kilka momentów niebezpiecznych, ale wyszedł z nich bardzo dobrze i okazał się o klasę lepszym od bramkarza niedzielnego.

Sędziował bez zarzutu p. Adamski z Krakowa, przeciw któremu słyszałem kilka okrzyków zupełnie niesłusznych ze strony publiczności; właśnie dzięki p. Adamskiemu, dzięki jego momentalnej oryentacyi i ujęciu w karby dyscypliny graczy drużyn, mieliśmy jeden z najładniejszych rozegranych tego roku matchy footballowych we Lwowie. R. Wacek.

* * *

„Ż. K. S.“—„Rewera“. Zawody „Pogoni“ z „Wisłą“ miał poprzedzić match o mistrzostwo klasy B „Ż. K. S.“ z „Rewerą“. Ponieważ ta ostatnia do Lwowa nie przyjechała, przeto sędzia p. Bilor odgwizdał zwycięstwo „Ż. K. S.“

„Lechia“—„Polonia“ w Przemyślu w niedzielę o mistrzostwo daje zwycięstwo „Polonii“ 5:0. Gra jednak ze strony Polonii była tak brutalnie prowadzona, iż w sprawie tej wpłynęło do O. Z. P. N. we Lwowie zażalenie. Również poprzednia gra „Polonii“ z „Ż. K. S.“ była także brutalną, na co również skarżyła się „Pogoń I. B.“ po swym pobycie w Przemyślu. Obowiązkiem Związku jest wglądnąć w tę sprawę i wydać ostre zarządzenia, by sport polski — póki jeszcze czas, od brutalnych graczy uwolnić. Spodziewamy się, że „Polonia“, która w niedzielę zjeżdża do Lwowa na match o mistrzostwo z „Pogonią I. B.“, zrehabilituje się, gry bowiem brutalnej publiczność nasza na boisku we Lwowie nie ścierpi.

CZARNI—POLONIA (CZERNIOWCE) 3:0 (0:0) i 3:0 (1:0).

Lwów, 18 maja.

W obu dniach Zielonych Świąt, gościli Czarni silnie reklamowaną mistrzowską drużynę Rumunii „Polonię“ z Czerniowiec. Muszę niestety stwierdzić, że mistrzowska ta drużyna rozczarowała na szczęście tylko maleńką garstkę obecnej na tych zawodach publiczności, nietylko swą grą ale także co jest jeszcze ważniejszem, mianowicie brakiem taktu w drugim dniu, kiedy z gola bez powodu, nie chciała poddać się zarządzeniu sędziego i demonstracyjnie na 5 minut przed końcem gry, zeszła z boiska.

O grze z obu dni nie wiele można powiedzieć. W ogólności wywołały te zawody małe zainteresowanie, o czem zresztą świadczyła frekwencya publiczności. Grę „Polonii“ czerniowieckiej cechuje ostrość, zaciętość i silne uderzenia piłki. I to są jedyne jej zalety, o ile je zaletami nazwać można. Techniką, zgraniem się, lub tempem, drużyna „Polonii“ nie imponuje. Dwaj czy trzej gracze jako soliści dobrzy, zresztą materyał drugorzędny.

Czarni, jakkolwiek w nieodpowiednim składzie, a w każdym razie, w zespole wcale nie zgranym, nie mieli w „Polonii“ poważnego przeciwnika i tylko szczęśliwym okolicznościom może „Polonia“ zawdzięczyć, dobry dla siebie rezultat. Przebieg bowiem gier, w obu dniach wykazał przewagę „Czarnych“.

U „Czarnych“ wybijali się: Kowalski i Winnicki. W drugim dniu „Czarni“ grali bez Kowalskiego i Haulera. Jest jedna rzecz u Kowalskiego, która niemile razi widzów, a mianowicie, głośny krzyk, ta głośna „komenda“, zresztą wcale nie potrzebna. P. Kowalski winienby tego zaniechać.

W „Polonii“ wybijali się: lewy łącznik Michński I. i prawy obrońca.

W niedzielę sędziował p. Bilor, w poniedziałek zupełnie beznadziejnie p. L. Dudryk.

(h. b.)

Aresztowanie nowej szajki złodziei.

Lwów, 18. maja.

Dnia 11. bm. na dworcu czerniowieckim kilku złodziei rozbiwszy wóz kolejowy nr. 250003 skradli z niego dwa worki mąki, które następnie schowali tymczasowo do próżnego wozu kolejowego, stojącego na II rampie dworca czerniowieckiego. Złodziei spłoszył stróż kolejowy Szymon Dołiba, który wspólnie z dwoma robotnikami i policyantem mąkę z powrotem odniósł do wozu nr. 250003 i wóz zamknęli oraz zaplombowali.

Skończywszy służbę Dołiba udał się do mieszkania swego przy ulicy Rycerskiej 7. Około godziny 6 wieczorem wywołał go z mieszkania w sposób podstępny jakiś chłopiec i gdy tylko Dołiba wyszedł z domu otoczyło go kilku młodych ludzi, a

jeden z nich zadał mu cios w głowę nożem, drugi zaś uderzył go tępem narzędziem, zadając drugą ranę, inni wreszcie bili go po całem ciele.

Bandytów było pięciu, w wieku od 16 do 24 lat.

O wypadku pobicia dowiedział się wkrótce starszy posterunkowy Adam Czekaj, który z własnego popędu rozpoczął poszukiwania za sprawcami.

Idąc tego samego dnia wieczorem ulicą Grodecką, przypadkowo przytrzymał

Józefa Krakowskiego, zwanego Popielem

liczącego 21 lat, który niósł parę butów, podejrzanego pochodzenia. W czasie indagacyi dowiedział się, iż Krakowski wraz ze

Stefanem Sołtysem,

liczącym 16 lat niosą buty do Józefa Michaliszyna.

Prowadząc powyższych na ekspozyturę policyi na dworcu, w drodze dowiedział się Czekaj, że przytrzymani brali udział w kradzieży dwu worków mąki.

W międzyczasie, gdy przesłuchiwano Krakowskiego i Sołtysa zgłosił się na ekspozyturę policyi

Józef Michaliszyn

liczący 18 lat po odbiór butów. A ponieważ Krakowski i Sołtys podali, że organizatorem napadu na Dołibę jest Michaliszyn, przeto jego zatrzymano celem konfrontacyi z Dołibą. Dołiba poznał w Michaliszynie tego, który pierwszy nożem zranił go w głowę.

„Zasypany“ przez Krakowskiego Michaliszyn podał też, że napad na Dołibę, w którym brali jeszcze udział Michał Badak i Stanisław Durbak zwany „karaimem“, urządzili oni ze zemsty, by uczynić stróża kolejowego na pewien czas nieszkodliwym.

W dalszym ciągu śledztwa stwierdzono też, iż powyżsi należeli prócz Sołtysa, którego już wypuszczono z aresztów,

do zorganizowanej szajki złodziei.

Szajka ta popełniała systematyczne kradzieże na dworcu kolejowym od dłuższego czasu. Kilka kradzieży już zostało jej udowodnionych. Organa policyjne na dworcu kolejowym pracują jednak od kilku dni nad zebraniem nowego materyału dowodowego, który z dniem każdym rośnie, przez co śledztwo zatacza coraz szersze kręgi...

Z SALI SĄDOWEJ

O ZDRADĘ STANU.

Lwów, 18. maja.

(b) Przed sądem przysięgłych stanął wczoraj Marek Melnyk, gr. kat. ze Spasowa, oskarżony o to, że w kilka tygodni po przybyciu wojsk bolszewickich do Spasowa, na zwołanym przez niejakiego Baranowskiego zgromadzeniu ludowem, miał wzywać młodzież ukraińską do wstępowania w szeregi armii czerwonej, a resztę ludności do udzielania pomocy bolszewikom w postaci dostarczania żywności i bielizny.

Oskarżony bronił się tem, że jako działacz ukraiński, obawiał się bolszewików i dlatego zabrał głos na zgromadzeniu, ale przemawiał w duchu dla bolszewików nieprzychylnym.

Obciążająco dla oskarżonego zeznawał św. Prokopczyk, natomiast wszyscy inni świadkowie zeznawali korzystnie.

Sędziom przysięgłym postawiono dwa pytania główne, które sędziowie 12 głosami zaprzeczyli. Na tej podstawie wydał trybunał wyrok uwalniający od winy i kary.

Trybunałowi przewodniczył r. Dworzak, osk. prok. Gürtler, bronił adw. dr. Hankiewicz.

ZAPROSZENIE

na WALNE ZGROMADZENIE Galicyjskiego Towarzystwa Aptekarskiego, które się odbędzie we własnym lokalu przy ul. św. Mikołaja l. 15, II. p., dnia 28. maja 1921 r., o godz. 8-mej wieczór, z następującym porządkiem dziennym:

1) Zagajenie. 2) Sprawozdanie Wydziału. 3) Sprawozdanie kasowe. 4) Sprawozdanie z Administracyi domu. 5) Wybory. 6) Wnioski Wydziału. 7) Wnioski i interpelacye członków. 12026

ZA WYDZIAŁ GAL. TOW. APTEKARSKIEGO
Mg. Adolf Braunstein, sekretarz. Mr. Antoni Markowicz, przewodniczący.

Nakładem „Spółki akcyjnej wydawniczej". Redaktor naczelny Dr. ROGER BATTAGLIA. ... JERZY KONARSKI
Drukiem Spółki druk. „Prasa" ul. Sokola 4. Odpow. redaktor: ...